

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%o, zagranicą o 50%o drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25%o drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

**Polskie Kuratorium nad biednymi m. Wilna**  
**„DOM PRACY”** Zawalna Nr. 5  
Przyjmuje obstalunki w zakresie krawieczym: koldry, suknie uczniowskie, kostiumy, bielizniarstwo, szewstwo nowe i reperacje, pantofle gimnastyczne i rannę, czapki uczniowskie do szkół powszechnych i państwowych, trykotarstwo: rob. swetrów rękawiczek i nadrabianie pończoch, skarpetek, przeróbka materaców, wyplatanie krzesel, wyroby słomkowe, wycieraczki, chodniki i kosze, przędza lnu i wełny.  
Kupujcie tylko w „Domu Pracy”, albowiem przyjdziecie z pomocą najbardziej potrzebującym naszego miasta. 3222

rami finansowymi na temat uzyskania pożyczki, pod której zastaw mianoby oddać monopol tytoniowy są zupełnie bezpodstawne, podobnie jak nieścisłe są wiadomości o jego rokowańach w sprawie kredytów na towary eksportowane z Polski. W tej ostatniej sprawie bawi w Londynie delegat Banku Gospodarstwa Krajowego p. Adamski i p. Wojtkiewicz, którzy pozostają tam tak długo, póki sprawy nie będą załatwione.

wreszcie olbrzymich emigrantów, przypominających krew, przelaną w czasie lat pełnych chwaly, którą ra zapewniła zwycięstwo sojuszników i niezawisłość Polski.

## Bilans Banku Polskiego w sierpniu.

Bez względu na trudności walutowe bilans Banku Polskiego na dzień 31 sierpnia przedstawia się dość korzystnie. Pokrycie kruszcowe mimo znacznego odpływu walut uległo bardzo małej zmianie, wynoszącej około 400 tys. złotych. Jeżeli zaś uwzględnimy zmniejszenie się obrotu banknotów o 3624 tys. zł. okaże się zwiększenie pokrycia procentowego biletów bankowych w obiegu, których w dniu 31 sierpnia było 439 581 tys. zł. (jest to najniższa w r. b. cyfra obiegu biletów bankowych). Portfel wekalowy w związku z przeprowadzonymi w 3 dekadzie sierpnia restrykcjami kredytowymi zmniejszył się o 7 436 tys. zł. Webec przeprowadzonych restrykcji kredytowych podjęto z rachunków żyrowych z 26 milionów zł., tak że zobowiązania z tego tytułu wynoszą na 31 sierpnia 45 100 tys. zł. z bilansu na dzień 31 sierpnia widzimy, że Bank Polski zdołał wypuścić wszystkie monety srebrne i bilon, które swego czasu kupił na własność od skarbu Państwa.

## Państwa bałtyckie i Polska.

GENEWA, 7.9. (Pat.) Minister spr. zagranicznych Estonji Pusta, Finlandji — Enokell i Polski — Skrzyński oraz przewodniczący lotwiskiej delegacji Szuman zebrał się wczoraj na konferencję. Konferencja stwierdziła jednomyślnie poglądy na sprawę, znajdujące się na porządku dziennym Zgromadzenia Ligi, a interesujące państwa bałtyckie. Postronowiono w najbliższych dniach dokładniej sprawę tę omówić.

## Wojna w Marokko.

FEZ, 7. IX. (Pat.) Wojska francuskie usadawiają się w dalszym ciągu meono nad rzeką Uergha pomiędzy Mjara a Fesalbi. Szczęś eskadr lotniczych bombardowało grupujące się koło Szoszanu oddziały nieprzyjacielskie. W akcji tej współdziałała eskadra amerykańska.

MADRYT, 6. IX. (Pat.) Urzędowa komunikat podaje, że rozperała na odcinku Tetuanu walka rozwija się w dalszym ciągu, przybierając szczególnie zacięty charakter przy fortyfikacji Bouhizmar.

FEZ, 7. IX. (Pat.) Przywrócono łączność między wysuniętą placówką w Issoul a tyłami. Nieprzyjacieli, który użył w celu odcięcia tej placówki znacznych sił ponosił ciężkie straty. Lotnicy z powodzeniem bombardują okolicę Dra, skąd doniesiono, o skupianiu się wojsk nieprzyjacielskich.

LIBOURN, 7. IX. (Pat.) Minister sprawiedliwości Steeg, przemawiając w dniu 1 października przyrzeczeniem wylosowane będą 52 premie na ogólną sumę 25 tysięcy dolarów. Główna wygrana w tem odginieniu wynosi 8 tys. dolarów.

**KSIĘGARNIA**  
**Wacława Mikulskiego**  
Wilno Wileńska 25. Tel. 664.  
Poleca  
**PODRĘCZNIKI SZKOLNE**  
dla wszystkich Zakładów Naukowych, z także seszyty, Bruljony, Mapy, Globusy etc.  
—:— Ponadto Kupuje i Sprzedaje. —:—  
**Podręczniki używane oraz zamienia na nowe.**  
Zamówienia dla Szkół Wiejskich skutecznie odwrotnie.  
352-0

**PRACOWNIA DAMSKICH KAPELUSZY**  
**STANISŁAW DMOCHOWSKIEJ**  
w Wilnie, ul. Dąbrowskiego Nr II.  
Zawiadania Sz. Klientki, iż po powrocie z Warszawy przyjmuje obstalunki i przeróbki kapeluszy według najnowszych modeli. 509-1

**PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI**  
**ST. KRAUZE**  
WILEŃKA 32.  
Otrzymał nowe żurnale i materiały w dużym wyborze z najlepszych fabryk krajowych. 856-10

**„POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA”**  
wł. FRANCISZEK FRŁICZKA Wilno, Sw. Jęńska 6. Tel. 6-46.  
Hurtowy skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. Najtańsze Polskie Źródła Kupna Nici i Pończoch.  
Specjalność dostawy do sklepów i Kooperatyw.

**Przychodnia dla dzieci**  
Szkół Powszechnych i Średnich (Wielka 3 — 2), wznosiła przyjęcia chorych dnia 4 września. 3180

**Niezdolne, opóźnione**  
w nauce dzieci przygotowuję szybko do szkół — oddzielnie i kompletami. Kurs wstępny, I, II kl. Najnowsze metody. Zapisy — 3 go Maja 9—12, między 2—4 3205-1

**Hotel Polski „Rzym”**  
Wielka 46.  
Poleca świeżo odremontowane tanie pokoje na doby. Zaskawia goście rezydencją się przekonano o prawdziwości słów niniejszego ogłoszenia 8280  
Taniej niż wszędzie!

Zostały otwarte  
**Kursy Trykotarskie**  
**J. PŁAWSKIEJ**  
Koncesjonowane przez M. O. P. i W. R. Departament Szkół Zawodowych  
przy ul. Krzywe Kolo 16 m. I.  
Przyjęcia użeczenie od godz. 3—5 popołudniu. 3212

**Skład Drzewny**  
**RUTKOWSKIEGO**  
Rudziszki. 567  
Daje dobrą suchą brzozę po 125 zł. sześń oraz sosnę po 100 zł. Zamówić w Cukierni Reżnowskiego, Wielka 22.  
Zapisujecie się na członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

## Obrazy nad reformą rolną w Senacie.

Właściwie wczoraj nasze ciała ustawodawcze zakończyły swe ferie. Przedewszystkiem dlatego, iż rozpoczęły obrady komisje senackie go spodarcza, społeczna, rolnicza i skarbowo-budżetowa, które poczęły omawiać sprawę reformy rolnej. Tematem do tych obrad są poprawki przedstawione przez specjalną podkomisję, której imieniem sen. Busek przedstawił wczoraj obszerny elaborat. Podkomisja przedstawiła około 500 poprawek, z których prawie połowa została przez nią uchwalona.

Z przebiegu narad podkomisji, tudzież z olbrzymiej ilości poprawek widać, iż ustawa wywołała b. żywą wymianę opinii i poglądów. Niechybnie i w komisji i na plenum senatu rozegra się o nią bardzo zacięta walka. Posiedzenie senackie, które miało się odbyć 12 zostało przełożone na piątek, a to ze względu na święto żydowskie.

Reforma rolna nie będzie przedmiotem debat na tam posiedzeniu. Termin obrad senackich nad nią zależy od zakończenia prac komisyjnych. Ze się ma już ku końcowi feryj parlamentarnych widać ze stereotypowych porządków, z remonów dekonanych w gmachu. Tak się jakoś zawsze dziwnie układa, iż i gmach cały podczas feryj wyposzywa, a dopiero tuż przed obradami zaczynają się porządki, remonty, odnawiania i t. d. Bufet zawsze ciągle jeszcze zamknięty, jakby ktoś chciał zamknąć kuznie wszelkich plotek, domysłów, najneutralniejszy teren dyskusji i wymiany poglądów, ale maluzko a kuluary zaciętną wywyższymy życiem; skłębiamy się najaktualniejszymi zagadnieniami; najfantastyczniejszymi pogłoskami.

## Wcielenie do formacji nowego reżnika.

Szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller wydał rozkaz wykonawczy o wcieleniu do formacji ewidencyjnych reżnika 1904.

## Komisja dla badania dokumentów.

Natychmiast po ogłoszeniu przez „Kurjer Poranny” odpowiedzi p. Piłsudskiego, na wezwanie szefa sztabu generalnego, władze wojskowe przystąpiły do zorganizowania Komisji. Wejść do niej przeważnie historycy wywili z udziałem osobistych wielbicieli p. Piłsudskiego, aby zapewnić bezstronność badania i wyroku. W tych dniach ma być ogłoszony komunikat urzędowy Ministerstwa Spr. Wojskowych.

## Układy polsko-litewskie.

KOPENHAGA, 7. IX. (Pat.) Na sobotnim posiedzeniu konferencji polsko-litewskiej ugodniono sprawę komunikacji pocztowej, telefonicznej i telegraficznej. Prace komisji do spraw spławu po Niemnie dobiegają końca. Komisja opieki konsularnej odbyła dwa posiedzenia. Prezes delegacji litewskiej Sidskauskas wraz z dyrektorem Izassem wyjechali do Kowna w celu naradzenia się ze swym rządem w sprawie dalszego biegu rokowań. Powrót delegatów zamierzony jest we środe.

## Otwarcie VI-go zgromadzenia Ligi Narodów.

GENEWA, 7. IX. (Pat.) W poniedziałek 7 b. m. przed południem francuski prezes rady ministrów Painleve dekonal otwarcia szóstego zgromadzenia Ligi Narodów, wygłaszając wielkie przemówienie. Wśród obecnych znajdowali się Chamberlain, Vandervelde, Briand oraz wiele nowych osób. Uczestniczyła w otwarciu zgromadzenia również p. Wilson, sympatycznie witana przez zebranych. Painleve w wygłoszonej mowie, dał rzut oka na prace dokonane przez Ligę Narodów w czasie ostatniej sesji zgromadzenia, zatrzymując się dłużej nad pracami dekonanymi w dziedzinie gospodarczej, humanitarnej i politycznej. Szczególnie wyszerzującą zajęł się premier francuski odraczącym protokolem genewskim podkreślając, że Francja pozostała wierna duchowi tego protokołu. Francja będzie w dalszym ciągu wszystkie aporne sprawy oddawała obowiązkiemu rozjemstwu.

## Życie ekonomiczne.

G I E E D A.  
WARSZAWA, 5. IX. (Pat.) — Dolar 5,68—5,70—5,68, H. landja 227,75—228,25—227,25, Lendya 27 45—27,80—27,37—27,33, Nowy York 5,63—5,60—5,62, Paryż 26,65—26,67—26,49, Praga 16,75—16,79—16,71, Szwajcarya 109,00—109,25—109,75, 5%o poz. konw. 48,50, 6%o konw. 70, dolarowa 80—(w złotych 830,00), kolejowa 85—80—85, 4 1/2%o listy zastawne ziemskie przedwojenne 16,25—16,00—16,20, 4 1/2%o warszawskie przedwojenne 12,00.

**Kredyt na meljoracje rolne.**  
Ogłoszono ustawę z dnia 22 lipca 1925 r. o kredyt na meljoracje rolne.

Na państwowy fundusz kredytu na meljoracje rolne składają się będą:

- a) czerowne bezprocentowe i bezwrotne dotacje ze skarbu państwa; b) sumy powstałe ze zwrotu pożyczek (art. 11); c) odsetki od pożyczek oraz sumy, pobieranie tytułem kar za zwłokę w opłaconiu odsetek i spłacaniu pożyczek.

Administrację państwowego funduszu kredytu na meljoracje rolne sprawować będzie państwowy Bank rolny. Z państwowego funduszu kredytu na meljoracje rolne udzielane będą pożyczki na: a) drenowanie; b) odwodnienie i nawodnienie gruntów; c) meljoracje torfowisk.

Na cele te otrzymywać będą pożyczki przedewszystkiem spółki wodne w rozumieniu art. 113 ustawy wodnej z dn. 19 września 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 938), tudzież gminy i wieś, a także osoby fizyczne i prawne, użytkujące tereny rolne i dające dostateczne gwarancje wypłacalności.

O przyznaniu pożyczki z państwowego funduszu kredytu na meljoracje rolne decyduje państwowy Bank rolny. Pożyczka na meljoracje rolne może być udzielona w wysokości do 100 proc. sumy kosztorysu urzędowej meljoracyjnych. Pożyczki wypłacane będą w gotówce ratami w miarę postępu robót meljoracyjnych. Pożyczki mogą być udzielane na urzadzania meljoracyjne na okres czasu od 6 do 12 lat w zależności od przewidywanego okresu amortyzacji, uskuteczniionych na te urzadzania nakładów. Pożyczki ulegają zwrotowi w ratach, których termin i wysokość określi państwowy Bank rolny.

**Pożyczka dolarowa.**  
W ostatnich czasach wzrosło się zapotrzebowanie obligacji 5 proc. Pożyczki Dolarowej. Najbliższe ciągnięcie wygranych od

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

## Przysięga dostojników kościoła Rzplitej.

Dziś, we wtorek o godz. 11 z rana ks. prymas kardynał Kakowski odprawi uroczyste nabożeństwo, podczas którego przemówi ks. prałat pos. Nowakowski. Po nabożeństwie wszyscy dostojnicy kościoła Rzplitej udadzą się do Belwederu, gdzie w obecności Prezesa Rady ministrów i ministra W. R. i O. P. p. Stanisława Grabskiego złożą na ręce Prezydenta Rzplitej przysięgę przewidzianą w konkordacie. W uroczystym tem ślubowaniu weźmie także udział duchowieństwo grecko-katolickie z metropolitą Szeptyckim na czele. Nie będzie tylko obecny ks. prymas Dalber w skutek choroby.

## Ustawy sprzeczne z konkordatem tracą moc obowiązującą.

Wczorajszy „Monitor Polski” ogłasza rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie wykonania konkordatu. Zgodnie z postanowieniami konkordatu Prezes Rady Ministrów ogłosił wykaz ustaw, które są sprzeczne z zasadami konkordatu i dlatego tracą moc obowiązującą.

## Wyniki podróży p. Młynarskiego.

W poniedziałek powrócił do Warszawy po dłuższej bytności w New Jorku i Londynie wice-prezes Banku Polskiego Młynarski. Jak wiadomo zawarł on w imieniu Banku Polskiego kontrakt pożyczkowy z Federal Reserve Bank, oraz odbył dłuższe narady w Londynie z naczelnym dyrektorem tego banku p. Strongiem, oraz naczelnym gubernatorem banku angielskiego Normanem. Narady te miały charakter zadowalający. Prem. Grabski przyjął w południe p. Młynarskiego. Jak się dowiadujemy pogłoski jakie pojawiły się w prasie o rzekomych pertraktacjach p. Młynarskiego w Londynie z tamtejszymi sferami

## Konferencje w sprawie paktu bezpieczeństwa.

GENEWA, 7.9. (Pat.) Planowana konferencja ministrów państw sojuszników Francji, Anglii, Włoch i Belgii oraz Niemiec w sprawie paktu bezpieczeństwa odbędzie się, jak dowiadują się dobrze poinformowane koła, prawdopodobnie w połowie października w jednym z miast górnych Włoch. Udział Niemiec w tej konferencji jest niewątpliwym, wobec tego, że myśl bezpośredniego omówienia sprawy pomiędzy przedstawicielami zain-

## Polscy generałowie we Francji.

REIMS, 7. IX. (Pat.) Odbył się tu pod przewodnictwem generała Gouraud śniadanie, wydane dla 17 generałów polskich, którzy przybyli, ażeby wziąć udział w negocjacjach. Generał Gouraud wygłosił krótkie przemówienie, w którym stawiał armię polską. Generał wyraził przekonanie, że generałowie, należący do tej armii, a znajdujący się obecnie we Francji, nie zapomną niechybnie widoku pół bitew, przez które jechali, wszystkich zmieszkań, które nie zostały jeszcze naprawione mimo olbrzymiego wysiłku finansowego, jaki musiała podjąć Francja wobec złej woli Niemiec, nie zapomną

**CZYTAJCIE**  
**„Głos Wileński”**



# Unja.

Przed dwoma miesiącami tygodniami ukazał się w prasie „list otwarty” o. archimandryty Filipa Morozowa, w którym oznajmia o zerwaniu ze schizmą i powrocie swym na łono Kościoła katolickiego, przy zachowaniu obrządku wschodniego.

W niedzielę odbyła się pierwsza Msza św. odprawiona przez o. Filipa, w kościele Augustjańskim, w obecności J. E. ks. biskupa Michałkiewicza, licznych przedstawicieli miejscowego duchowieństwa katolickiego, władz cywilnych, wojskowych i prasy.

Wypadek to w naszym życiu duchownym niewątpliwie doniosły: stymy wobec faktu dokonanego odnowienia na naszym gruncie Unji.

O. archimandryta Filip unika w rozmowach prywatnych określenia „Unja”, w zaproszeniach rozdawanych na nabożeństwo używa zwrotu „obrzadek słowiańsko-katolicki”.

Jest to zrozumiałe. Kościół Unicki pod kierunkiem metropolity Szeptyckiego, przybrał zabarwienie zbyt już jaskrawe, polityczno-nacjonalistyczne, czego o. archim. Filip widocznie pragnie uniknąć całkiem ścisłemu, mimo to jednak musimy rzeczy nazywać po imieniu: to co stworzył, a raczej wznowił arch. Filip w Wilnie jest nie czym innym jak właśnie Unja. W czasach pierwotnych była jednością ebydnu Kościołów: zachodniego i wschodniego, potem nastąpiło odłączenie się, czyli schizma wschodniego, powrót zaś do jedności nazywamy unją.

Z punktu kanonicznego sprawa przedstawiła się zupełnie jasno: kościół katolicki oprócz łacińskiego uznaje cały szereg obrządków jak wschodni grecki, słowiański, koptycki, ormiański i t. p., pod warunkiem uznania Papieża jako głowy najwyższej jednego wspólnego Kościoła katolickiego i prawdziwego następcy Chrystusa Pana, oraz dogmatów, nieusuwanianych przez schizmatyków, które atoli dziś straciły poniekąd swe ostrze, interesują zawodowych teologów, przez szerzej warstwy wiernych, niewyłączając nawet inteligencji, mniej są zrozumiane, jak np. głosny w swoim czasie spór o tak zw. „filioque”, t. j. pochodzenie Ducha św. od Ojca i Syna, czy też od Ojca przez Syna, jak dogmat Niepokalanego Poczęcia Przenajświętszej Maryi, jak dogmat Czystości.

Pod warunkiem przyjęcia i wyznawania powyższych dogmatów, Kościół nasz uznaje poszczególne obrządki za całkiem uprawnione i równe, zaś zwolenników tych obrządków na równi ze zwolennikami obrządku łacińskiego, za rymskich katolików. Wielki nasz Skarga uważa nawet ileś poszczególnych rytuałów za ozdobę Kościoła katolickiego, który „jak ptak różnobarwnym opierzeniem i jak łaska kwiecistym jasnieje rozmaitością swych obrządków”.

Cytując zdanie powyższe na pamięć, może nie zupełnie dosłownie, eddając jednak zupełnie treść zasadniczą.

Tak się sprawa przedstawia z punktu widzenia kanonicznego, nie tu ani ująć, ani dodać, ani też krytykować nie mamy prawa, ani też zamiaru.

Wpływ Kościoła sięga jednak daleko po za granice czysto duchowne, niezaprzeczona jest i wielka rola Jego zarówno w polityce, jak i zwłaszcza w życiu kulturalnym, to samo stosuje się też do Unji, która jest częścią tego Kościoła i w tym charakterze, jako czynnik kulturalny i polityczny najpełniejszą może i powinna posiadać krytykę świecką.

Tu przyczołby pragnął bym opinję znakomitego naszego historyka, profesora Uniwersytetu Wileńskiego, Konecznego, wyrażoną w jednym z jego dzieł, w którym udowodnił, iż kultura zachodnia sięgała tak daleko jak sięgał wpływ i znajomość języka łacińskiego. Temsamem „Unja” została by nie jako poza nawiasem tej kultury zachodniej, co dla Państwa tak par excellence zachodniego, jakim jest Polska, jest rzeczą bardzo niepożądaną. Dalej winniśmy stwierdzić, że czasu przedziawiania Unji przez zaborski rząd rosyjski, mimo behaterskiego, częste połączonego z meczeństwem sporu, w końcu większość Unitów poddała się przemocy, znanasamy także łatwość, z jaką w r. 1914 tym po zajęciu Wschodniej Galicji tamtejsi Unicy przechodzili na schizmę, narzecze zaś zupełnie rozstrój i sparczenie Unji pod rządami metr. Szeptyckiego, który zdała wyrażnie ku stworzeniu Kościoła Narodowego, do by się równo odczerwanu od Rzymu i nowej schizmie, w praktyce zaś doprowadziło już do zdziczenia i bandytyzmu. Jeżeli dodamy do tego nastroje panujące wśród naszej schizmatycznej ludności na kresach wschodnich, przeważnie potomków b. Unitów, którzy daleko chętniej garną się do obrządku łacińskiego niż do Unji—zrozumiałym będzie wywód, iż odnowienie Unji i narzucanie jej przemocą niemal ludności na

szym gruncie uważamy za rzecz niepotrzebną, niepożądaną i z punktu państwowości naszej więcej skodliwą.

Jakże wobec tego oceniam mamy krok o. arch. Filipa?

Będzie to zależało zupełnie od kierunku, w którym poprowadzi swą pracę misyjną. Na razie nie mamy oczywiście powodu nie wierzyć w szczerść programowego przemówienia, które wygłosił w niedzielę w kościele po Augustjańskim.

Część pierwsza przemówienia, wypowiedziana była w języku rosyjskim i miała na celu wyjaśnienie dogmatów, oraz konieczności połączenia się Kościołów pod opieką św. Piotra i Pawła.

Część druga, przeznaczona dla publiczności polskiej, wygłoszona była po polsku. O. arch. Filip przyznał iż rozumie zupełnie niechęć a nawet nienawiść ludu polskiego do Rosji i Rosjan, gdyż żywe są jeszcze w pamięci tego ludu prześladowania czasów niedawnych, które kaznodzieja przypisuje wyłącznie rządowi carskim... naszym zdaniem nie zupełnie słusznym, pamiętamy bowiem dobrze przez kogo i jak wykonywane były rozkazy carskie, pośród zaś wykonawców i... oprawców największą gorliwością odznaczało się bodaj duchowieństwo rosyjskie.

O. arch. Filip zaznacza, iż naród polski, dzięki temu iż wiernie stał przy swym Kościele, jest źródłem moralnie i fizycznie, podczas gdy rosyjski, który odpadł od jedności Kościoła, jest dziś chorej i zgangrenowanej moralnie i fizycznie. Nawołuje w końcu aby naród polski w imię miłości Chrystusowej zapomniał dawnych uraz i wydiagnął dzień pomocną choremu swemu bratu.

Godzi się podkreślić, iż o. arch. Filip z całą stanowczością zaznacza swą rosyjskość, nie podziwiała się on ani pod medny obecnie białorusycyzm ani ukrajinizm, jest mawkicimem (używamy wyrazu tego bez zamiaru obrazy, gdyż bynajmniej niema on znaczenia obrażającego) z krwi i kości, takim był dotąd i takim pozostać pragnie, jest to jego niezaprzeczonym prawem, którego nikt rozsądny odmówić mu nie może, owszem uważamy to za rys wiele dodatni i szlachetny. Stąd też można zdaje się wnosić o przyszłej misyjnej działalności o. Filipa, która przedewszystkiem ma objąć jego współbraci, Rosjan, emigrantów i uciekinierów z Rosji sowieckiej, osiadłych na gruncie wileńskim, a która w przyszłości powinna go zaprowadzić na wschód poza stopy graniczne, gdzie naród jego, ostatecznie przez rządy bolszewickie zdemoralizowany, czeka słowa prawdy. Niewątpliwie wiele Rosjan, którzy przekonali się o nieości schizmy, woli przejść na katolizm obrządku łacińskiego, dla takich bramy naszych kościołów stoja otworem. Są jednak tacy, którzy, podobnie jak o. Filip, nadawszystko ukołchali swój obrządek, tym Stolica Apostolska nie myśli stawiać przeszkód, wyrwać im z serca to, do czego przywykli od dzieciństwa, katolicka zaś Polska całą sympatją otoczy ełka lecz zbezną pracą misyjną o. Filipa.

Pod jednym atoli warunkiem: aby działalności swej nie rozszerzał na ludność katolicką obrządku łacińskiego, ani też tych, przemocą ongiś nawróconych na prawosławie, a ciągle żyjących zdecydowanie ku łacińskiemu katolicyzmowi. To jest teren naszej kulturalnej ekspansji i tu jakkolwiek usiłowania unickiego kapłana musiałby się spotkać z najbardziej stanowczym i ostrym naszym sprzeciwem.

A teraz: jakież wrażenie wywarło to pierwsze, uroczyste nabożeństwo, odprawione przez O. Arch. Filipa w ubiegłą niedzielę?

Kościół Pocieszenia Matki Boskiej (po-Augustjański) przy ul. Sawicz wypełnił się po brzegi. Przytłaczającą większość stanowiła tu jednak ludność polska, katolicka, która przybyła raczej z ciekawością. Przyznać trzeba szczerze, iż nastroj przytoczony wśród tłumy był w najwyższym stopniu nie życzliwy, chociaż miarkowany z uznania godną powściągliwością. Żadnych ekscesów, żadnych głośniejszych protestów nie nastąpiło, pewną odpowiadającą świętemu miejscu i świętemu obrządkowi w zupełności została zachowana, co jednak nie przeczy temu, że poruszenie i oburzenie wśród mas panuje znaczne.

Jest to zupełnie zrozumiałe. Jak już wyżej zaznaczyliśmy, masa szeroka, nie wyłączając nawet znacznej części inteligencji, nie zna na subtelnościach dogmatycznych, nawet modlitwa za Ojca św. za biskupa i rząd, odmówiona głośno, wyrażnie, nie mogła wywrzeć głębszego wrażenia, nie przez wszystkich nawet była rozumiana. Do dużej i sere tłumy przemawia to, co widzą jego oczy — a to był właśnie obrządek wschodni, niezem zewnętrznie nie różniący się od schizmatycznej-

go, to „prawosławie” w utartem słowa tego znaczeniu, narzucane nam bez litości, bezwzględnie w ciągu więcej niż 100 lat. Cokolwiek będziemy mówić o stronie kanonicznej, o dogmatach, prawdą niezaprzeczoną pozostanie, że niechęć ludu naszego do tego obrządku jest głęboko uzasadniona, jest w tej niechęci objaw zdrowego instynktu samozachowawczego.

Piękne i mądre, głęboko odczutu, słowa wypowiedziane przez J. E. ks. Biskupa Michałkiewicza, dużo oczywiście wyjaśniły zebrany, niepotrafiły jednak rozwiać wszystkich wątpliwości, usunąć osadu goryczy, który został w sercach.

Jest to zupełnie zrozumiałe, przyczyna zaś tego rozgorzyczenia jest błąd a raczej zgubny niestakt, popełniony na początku, który ludność naszą głęboko i boleśnie odesunął.

Błędem tym było oddanie kościoła odwiecznego katolickiego, obrządku łacińskiego, który nigdy unickim nie był, który zabrawny został przemocą przez carskich sędziów, odwojowany przez lud nasz. Nie jesteśmy wprawdzie zwolennikami zasady protestanckiej, gdzie gospodarzem kościoła jest gmina, sądzimy jednak, że w warunkach tak szczególnych jak nasze, gdzie lud krwi swoją breń swych świętości, lud ten posiada pewne moralne prawa, których gwałcić nie należy, zwłaszcza że cały szereg cerkwi prawosławnych i b. unickich stoi pustką i mogły być na ten cel z powodze-

niem przeznaczone. Jesteśmy pewni, że nabożeństwo niedzielne, gdyby się odbyło np. w cerkiewce Piatnickiej (b. unicka) najmniejszego ze strony ludu naszego nie wywołałoby protestu.

Stało się to, przedwko czemu protestowaliśmy i protestujemy, a co określamy jako szerzenie Unji—kosztem obrządku łacińskiego, co jest absolutnie i zasadniczo niedopuszczalne. Niech Unja robi zdobycze i podboje najdalej, na ziemiach schizmatycznych—my, laicińanie, nie potrzebujemy nawracania.

Rozumiemy, iż w sprawie wyboru św.ątyni kierowane się względami przesadnej kurtuazji względem schizmatyków, którzy od czasu panowania caratu posiadają znacznie więcej cerkwi, niż potrzebują, które (jak np unickie) prawie im się nie należą i które pustką stoja.

Jak zwykle zachowano najdalej idące względy dla garstki obcych przybylsów — obrażono w bolesny sposób najwziętsze uczucia ogromnej większości, która jest przeciw gospodarzem na ziemi swych ojców. Przybylsze nie powinni obrażać gospodarza i nadużywać praw gościnności.

Zdaje nam się, iż władza świecka, która ma najpełniejsze prawo rozporządzać się opuszczonymi murami pocerkiwnymi, powinna tu wkroczyć, eddając o. archim. Filipowi, bądź cerkiewką przy ul. Wielkiej, t. zw. „Piatnickę”, bądź inną jaką, zaś kościół po Augustjański przywrócić kultowi łacińskiemu, które mu od początku służył. I. O.

## Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi.)

### Litwini przewidują nie zerwanie, lecz zawieszenie pertraktacji w Kopenhadze.

Prasa litewska w Kownie zamieszcza komunikat litewskiej agencji telegraficznej z Kopenhagi i pisze, iż należy się liczyć z możliwością przerwania na pewien czas układów aby ebydnie delegacje mogły bardziej szczegółowo zaznajomić się z wnioskami wysuniętymi przez ebydnie strony i określić konkretnie wzajemne stosunki Polski i Litwy w przyszłości.

### Demonstracja w Kownie przeciwko pertraktacjom w Kopenhadze.

Centralny komitet partii socjalistów ludowych urządził w Kownie publiczny wiec, na którym emawiana była sprawa pertraktacji polsko-litewskich w Kopenhadze. Mówcy napadali w sposób ostry na blok rządowy, który zdaniem ich toruje drogę do rezygnacji z pretenzji litewskich do Wilna.

Wiec zakończył się rezolucją wzywającą rząd i społeczeństwo do niezapominania o Wilnie.

### Posel ładu w Rydze stale nieobecny.

Prasa litewska zwraca uwagę na stałe nieobecność posła polskiego w Rydze p. Ładosia. Na przyjęciu oficjalnym przez prezydenta ministrów Żelminsa korpusu dyplomatycznego przedstawiciel Polski chargé d'affaires p. Zaleski znalazł się w ten sposób na samym końcu za posłami litewskim, fińskim, duńskim, nie mówiąc już o posłach wielkich mocarstw.

### Pomyślne wyniki wyborów do Rady miejskiej w Dyneburgu.

Z Dyneburga donoszą, że zakończyły się tam wybory do Rady miejskiej, które dały znaczne zwycięstwo głosom polskim. Dwie listy polskie zjednoczona i drobnych właścicieli nieruchomości dały 12 mandatów. Grupa polska w Radzie miejskiej jest w ten sposób liczniebnie najsilniejsza. Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się 20 go września.

### Aresztowanie komunistów w Kownie.

Z Kowna donoszą, że miejscowa policja polityczna w dniu 24 sierpnia wykryła na brzegu Wilji okolo Zielonej Góry zebranie komunistyczne. U czterech uczestników tego zebrania przeprowadzono rewizję, podczas której znaleziono literaturę komunistyczną, dokumenty komosomolów i inne. W liczbie aresztowanych znajduje się również dawno przez policję poszukiwany Spryndis, zamieszany w wiele innych spraw. Sprawę eddano w ręce prekuratora.

### Rosja nie uzna umowy handlowej Polski z Litwą.

„Izwiestia” omawiają pertraktacje polsko-litewskie w Kopenhadze pisząc, że w razie zawarcia umowy pomiędzy Polską i Litwą w sprawie spławu na Niemnie umowa ta będzie krótkotrwała. Rosja sowiecka nigdy nie uzna takich umów które zawarte zostały bez jej udziału.

## Przeгляд prasy.

(Przed ziemiankim zjazdem w Warszawie. — Czy w Polsce wolno pracować? Zdaje się, że nie.)

W najbliższych dniach odbędzie się w Warszawie wielki zjazd ziemianki, z jednym punktem programu: reforma rolna. Sądząc z przedwstępnych zjazdów i zebrań, można mieć obawę, że zjazd zbyt jednostronnie ujmie to wielkie zagadnienie. To też w „Głosie Narodu” poseł Mendrys takie robi uwagi:

„Ziemiaństwo polskie nie docenia jeszcze znaczenia mas i dlatego dalszej podobnie jak niegdys, jedzie na wojnę bez ich pomocy i udziału. Mówmy otwarcie. Gdybyśmy z owych tysięcy ziemian, którzy przybędą do Warszawy, wybrali tych, co pracują społecznie, gbybyśmy zapytali, ilu z nich miało po wsiach pogadanki na temat reformy rolnej, co uszyli, aby przeciwdziałać agitatorom i wlecom przeciwników — jakież smutny osobom naszym przedstawiłby się obraz. Gdzieś to bowiem są owe kadry ludności, przekonanej przez ziemian o skodliwości reformy: ilu z ziemian daje na wieś gazetkę narodowo-ehrześcijańską, gdy Wyswo-

lenie rzysła swój organ masowo i za darmo. Czyż nie na palcach wyliczyć możnaby sekretariaty powiatowe, które prowadzą po wsiach robotę uświadamiającą w duchu narodowym. Jakież to pomocy udzielała ziemianie organizacjom ehrześcijańskim i jakie dla nich mają arzuamienie. Mogę wymienić powiaty i ziemian, którzy powiadają, iż wola mieć u siebie socjalistyczne związki klasowe rolne, antylei ehrześcijańskie, a najehętniej żadne.

Dziś przeciwnika przekonać tylko można, a drogą do tego — nie sąsady, ale żmudna praca na sachwaszczonę niewie duszy ehłopskiej, zaniedbanej od wieków — sąsiste nie z winy ludu.

I jeżeli Zjazd w tej właśnie dziedzinie powieźmie i wykona uchwały, wtedy jedynie nie będzie zmarnowany trud, a ziemianstwo wejdzie na właściwe drogi obywatelskich obowiązków i celowej obrony swych interesów”.

„Goniec Krakowski” przypomina nam, że jednak w Polsce pra-

## Propaganda komunizmu.



Na świeże odbyłym międzynarodowym „Kongresie Pracy” wystąpił znany socjalista Jauhauz z gorącą apologią bolszewizmu, przyznając Rosji sowieckiej prawo reprezentowania interesów robotniczych całego świata.

cewać nie wolno tyle, ile kto chce, a tylko, na ile pozwoli mu Ministerstwo Pracy, opanowane przez socjalistów. Jaskrawy przykład tych smutnych stosunków zaszedł w Łodzi.

Firma I. K. Poznański, wyroby bawalniane w Łodzi podjęła się terminowych dostaw dla rządu S. S. R. Termin dostawy był ściśle sprecyzowany i wszelkie w tym kierunku przekroczenia groziły oprócz straty surowca i robocizny również i wysoką karą konwencjonalną, jaką fabryka przyjęła. Chcąc nadążyć zamówieniom, fabryka porozumiała się z robotnikami w t. zw. drapalni, co do przedłożenia dnia pracy o 4 godziny. Robotnicy płatni są nadgodziny wedle specjalnej umowy cieszyli się ogromnie tą nadspodziewaną możliwością podwyższenia swych zarobków. Równocześnie firma I. K. Poznański powiadomiła Ministerstwo Pracy i O. S. w Warszawie, iż chcąc nadążyć zamówieniom, musi czas pracy 35 robotników w drapalni przedłużyć o 2 godz., na co robotnicy w zupełności się godzą. Równocześnie firma I. K. Poznański zawiadomiła Ministerstwo Pracy, że uszykany z wykonania tej dostawy kapitał pozwoli firmie na powiększenie kapitału obrotowego, a przez to i zwiększenia produkcji, przyczem 1,200 bezrobotnych znajdzie pracę na jeści i siłą b. r.

Podanie do Ministerstwa Pracy wpłynęło, — fabryka I. K. Poznański rozpoczęła dwunasto-godzinną pracę w drapalni.

Ministerstwo Pracy śladowało to ważne podanie równe pięć tygodni, eddając sprawę ocenie przynajmniej pletnastu czerwonych referentów, — ostatecznie po upływie pięciu tygodni podanie fabryki I. K. Poznański zostało odmownie zatwierdzone.

W międzyczasie do fabryki przyszedł agent Ministerstwa Pracy t. zw. inspektor pracy i stwierdził, iż w drapalni 35 robotników pracuje ponad przepisanych 8 godzin i skierował sprawę do sądu. Dnia 26 i 27 odbyła się rozprawa przedw firmie I. K. Poznański, w czasie której sąd stwierdził, że wszyscy robotnicy z przedłużenia czasu pracy byli bardzo sadoleni, że firma starała się zyskać kapitał obrotowy dla uśmieszenia bezrobotni, wreszcie, że firma I. K. Poznański kierowała się w czasie obecnej ciężkiej konjunktury jak najlepszą wolą respektując interesy państwa.

Sąd wydał wyrok uwalniający. Uwalniający wyrok sądu łódzkiego dla firmy I. K. Poznański musi być komentowany jako wyrok zasądający dla Ministerstwa Pracy i jego agentów. Rząd waloczy z bezrobociem, postawie socjalistycy w Sejmie z teatralnym gestem oburzenia mówią o sztucznym teobociu stworzonym przez przemyślowców, — w chwili jednak gdy jakiś warsztat pracy się rusza, gdy pracuje, by zwiększyć kapitał obrotowy i dać zatrudnienie robotnikom, wówczas opanowane przez P. P. S. Ministerstwo Pracy i agenci tego Ministerstwa starają się ten warsztat zdepać i zdławić.

Sprawa łódzkiej fabryki I. K. Poznański powinna być naocnym dowodem dla robotników, jak P. P. S. i jej podległe Ministerstwo dbają o interes robotnika.

Dla P. P. S. bezrobotne jest potrzebne, bo tylko głodny robotnik może dać się użyć Polskiej Partji Socjalistycznej jako narzędzie dla jej wywrotowych celów”.

„Ale coż na to powie Rada Ministrów, p. premier Grabski, uwalniający do pracy, do eksportu towarów?”

Ce innego się mówi, a ce innego robi!

## Sejm i Rząd.

### Zarządzenie min. spr. wojsk.

W rozkazie dziennym Nr. 93 minister spraw wojskowych wydał następujące zarządzenie:

„Wobec tego, że na jednym z ostatnich zjazdów b. formacji

W. P. zdarzyły się wystąpienia mające charakter polityczny i zwrócone przeciw rządowi, stawiające uczestniczących w nim, jako gości oficerów służby czynnej w sytuacji sprzeczną z apolitycznym charakterem wojska i poczuciem dyscypliny żołnierskiej — zarządzam:

Oficerowie zawodowi w stanie czynnym i nieczynnym oraz oficerowie rezerwowi, powołani do służby czynnej, nie mogą odtąd przyjmować udziału w zjazdach b. formacji W. P.

Oficerom w stanie spoczynku w razie uczestniczenia w tych zjazdach, nie jest doswolone noszenie mundurów w myśl brzmienia par. 72 pkt., a rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P.

W odniesieniu do oficerów rezerwy podkreślam, że uczestniczenie w zjazdach b. formacji W. P. nie upoważnia ich wg. par. 106 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P., do występowania w mundurze”.

## Wiadomości telegraficzne.

### Niepożądana owaça.

PARYŻ, 7.IX. (Pat). „Matin” donosi, że wczoraj po południu delegacja niemiecka złożyła niepostrzeżenie wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Wieniec zdobiły kolory czarno-czerwono-złoty. Jedna ze wstęg miała napis w języku francuskim: „Nieznanemu żołnierzowi — żołnierze pokoju”. Na drugiej wstędze widniał napis w języku niemieckim: „Niemiecka Liga dla Praw Człowieka”. Na rozkaz prezydenta policji usunęto obie wstęgi aby uniknąć manifestacji.

### Opinia prasy francuskiej o pakole reńskim.

PARYŻ, 7.IX. (Pat). „Le Matin” stwierdza, że francusko-niemiecki pakt reński, gwarantowany przez Anglię, nie da się pogodzić z uroczystymi zobowiązaniami, wiązaniami Francji z Polską i Czechosłowacją, gdyż nie przewiduje wypadku napadzi przeciwko tym dwóm krajom, Niemcy zaś nie zdają się bynajmniej skłonne uznać prawo interwencji w razie tego rodzaju napadzi. Wobec tego niema żadnych szans co do możliwości dojścia do zadawalających wyników na pierwszniej konferencji, w której nie będą zasiadali przedstawiciele Polski i Czechosłowacji. „Francja — kończy dziennik — uznaje, iż można zrealizować pożądaną zbliżenie francusko-niemieckiej jedynie drogą systemu bezpieczeństwa, obejmującego wszystkich sąsiadów Niemiec, zgodnego z zawartymi przez Francję traktatami, oraz mieszczącego się w ramach Ligi Narodów. Briand nie zerwie się niezawadnie warunków, aby nowy pakt harmonizował z poprzednimi zobowiązaniami.

## Związek ludowo-narodowy.

### KOMUNIKAT.

— Koło Zjednoczone Dzielnic Snipski i Nadbrzoźna Zw. Lud. Nar. zwraca się z gorącą próbą o składanie książek do czytania, jak również niepotrzebnych podręczników szkolnych, dla biednych dzieci, w Magazynie blawatnym p. Sirebejki przy ul. Lwowskiej róg Kalwaryjskiej — lub też w Sekretariacie Koła przy ul. Lwowskiej Nr. 7 m. 6 (W. P. Pilar), gdzie mieści się również bezpłatna ocytina i biblioteka Koła, (czynne od godz. 4 — 6 w. edzien-nie oprócz świąt).

„Nie kupuj towarów zagranicznych, a zwłaszcza niemieckich. Nie pomagaj, Niemcom w wojnie gospodarczej z Polską.



# Z Mińszczyzny.

(Telefoniem ze Stołpców).

## Przerzucanie wojsk na pogranicze polskie.

Z rozkazu rewjowensowietu Białorusi, od dn. 19 sierpnia zaczęto przetrzącać dwa pułki kawalerii dywizji Czyncarskiej, znajdujące się w okręgu homelskim, na pogranicze polskie. Pełny skład tych pułków i doskonale uzbrojenie wskazuje na zupełną ich gotowość bojową.

## Instrukcje dla band dywersyjnych.

Polećkie G. P. U. w dniu 18 sierpnia r. b. wydało de wszystkich kierowników pogranicznych G. P. U. rozkaz, w którym poleca, by sowieckie oddziały pograniczne przeprowadziły intensywną działalność wywiadowczą na terytorium Polski, wśród oddziałów KOP-u. Następnie rozkaz poleca, by rozpocząć agitację wśród oddziałów KOP-u i miejscowej ludności. Rozkaz powyższy mają wykonać członkowie band dywersyjnych.

Prócz tego G. P. U. Polećki wydało rozkaz, by sowieckie oddziały terrorystyczne, stojące na pograniczu, rozpoczęły swoją działalność.

# Kronika wileńska.

### Wiadomości kościelne.

**— Odbudowa kościoła garnizonowego.** Komitet wykonawczy odbudowy kościoła garnizonowego pod wezwaniem Św. Ignacego zwał ostatnie posiedzenie, na którym omawiano sprawy związane z budową świątyni dla wojsk stacjonujących w Wilnie.

W obradach wzięli udział: gen. L. Berbecki, gen. Al. Antonowicz, ppłk. Mokłowski, major Bobiatyński, major Snieżko, ks. Sapodko, ks. Siedziwowski oraz prof. Kłos i in.

Przewodniczył zebraniu gen. Berbecki. Prof. Kłos zapoznał zebranych z opracowaniem przez siebie planu odbudowy. Projekty zostały ogólnie aprobowane z wyjątkiem swej części dotyczącej planu i praktyczności, w rozwiązaniu budowy. Następnie prof. Kłos przedstawił program kolejności robót, które ukończone mają być w 1928 r.

Ta sprawa wywołała ożywioną dyskusję. Wbrew propozycjom projektodawcy, który budowę rozpocząć chciałby od dachu, część zebranych demagała się by jaknajprędzej urządził wewnątrz świątyni, umożliwiając tym samym odprawianie nabożeństw. Ostatecznie sprawę tę pozostawiono decyzji komisji budowlanej.

Ks. proboszcz Sopoćko przedstawił sprawę finansową budowy, zaznaczając trudności przy uzyskaniu pożyczki rządowej w wysokości 20.000 zł., a to z powodu braku żyjących obywateli posiadających nieruchomości. Zebranie upoważniło ks. Sopoćkę do wyszukania w pośród społeczeństwa polskiego osób interesujących się tą kwestią.

Gen. Berbecki oznajmił, że D. O. K. III, które w tym roku na odbudowę wyasygnowało 5000 zł., w roku przyszłym przekazało 10.000 zł., a jednocześnie przyjdzie z pomocą, ofiarowując materiał (cegły i dach) oraz siły robocze.

Dalej gen. Berbecki wyjaśnił, iż kościół stanowić będzie własność użytkową rejonowego dziesięciarstwa, zaś osoba prawną będzie ks. proboszcz.

Posiedzenie zamknął gen. Berbecki życzeniem by piękny kościół stał się jaknajprędzej i świadczył o niezniszczalności kultury polskiej w Wilnie. (r)

### Urzędowe.

**— Przyjazd p. Ministra Raczkiewicza.** Wczoraj nieoficjalnie korzystając z ulotki przybył do Wilna minister spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz, który mimo czasu urlopowego żywo wniknął w tok spraw bieżących swego województwa.

**— Sprawa obsadzenia starostwa Święciańskiego.** W związku z powyższym w Wilnie p. ministra Raczkiewicza oczekiwane jest rozstrzygnięcie kwestii obsadzenia starostwa święciańskiego które mimo wysiłków kierownika starostwa p. Montwilla znalazło się w stanie najbardziej opłakanym. Starostwo święciańskie które miał p. Zabierowski ukończył wczoraj w Polsce faktycznie jest dziś jednym z najbardziej zaniedbanych. P. Zabierowski ze stanowiska tego na szczęście definitywnie ustąpił.

### Z miasta.

**— Sprzedaż portretów Prezydenta Rzeczypospolitej.** Komisarz Rządu na m. Wilno udzielił zezwolenia zarządowi okręgowemu kółka związku inwalidów wojennych w Wilnie na sprzedaż ulicznych i domową portretów p. Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego. Zezwolenie ważne jest do dnia 1 listopada 1925 r. (l)

**— Flasco „święta” komsej-ców.** Wyznaczone przez III -cią międzynarodową „świętą” młodzież komunistyczną w dniu 6 września minęło wbrew zapowiedziom w Wilnie i na prowincji zupełnie spokojnie. W Wilnie w nocy z 4 na 5-go wywieżano w dwóch punktach miasta transporty komunistyczne w językach żydowskim i rosyjskim a na prowincji w Podbrodziu rozrzucono odezwy białoruskie.

## Powrót z Mińska gimnazystów białoruskich.

Z Nowogródzkiego nam donoszą: Władze graniczne ujęły kilku uczniów gimnazjum białoruskiego, którzy na wakacje wyjechali przez zieloną granicę do Mińska a obecnie powracali do Polski.

Fakt ten dowodzi niezbicie jak wychowywana jest młodzież białoruska w gimnazjach, którymi opiekuje się nasze państwo.

## Wielkie procesy komunistów.

W październiku r. b. oprócz procesu 98 komunistów, o czym pisaliśmy, odbędzie się również proces 54 komunistów ze studentem prawa Uniw. St. Batorskiego Remigolekim na czele. Wszystkie oskarżenia znajdują się w więzieniu. Akt oskarżenia zarzuca im chęć wywołania zamału stanu w 1924 r. w dniu 1 maja. Wobec zawiązania wielu świadków zarówno proces 98 komunistów jak i 54 odbywać się będzie podobno w wielkiej sali Rady miejskiej.

się mniej więcej w wysokości 215.000 zł. Następnie do komisji Drogowej na miejsce inżyniera Falewicz, który z komisji tej ustąpił, wybrano inżyniera Klubowskiego, oraz zatwierdzone statut podatkowy drogowy, który przewiduje ogólną sumę wpływu w wysokości około 90.000 zł. Następnie zatwierdzone statut służbowy dla pracowników sejmikowych, mający na celu ustalenie kategorii służbowych, kwalifikacji i t. p. Wreszcie przystąpiono do sprawy pożyczek i uchwaleno zaciągnąć pożyczkę hipoteczną w wysokości 10.000 zł. na dachy ogniotworne przy budowie szkół powszechnych oraz 80.000 zł. na dalszą budowę szkoły rolniczej w Bukiskach. W końcu członkowie wydziału p. Józef Ignacy Parczewski zgłosił swą dymisję wobec oczekiwanej w tych dniach nominacji na członka Sądu Okręgowego w Grodnie. Sejmik jednogłośnie wyraził mu podziękowanie i uznanie za dotychczasową pracę na polu samorządowym i prosił o pozostanie członkiem wydziału do chwili wyjazdu. Na miejsce p. Parczewskiego Sejmik nie wybrał dotąd nikogo. (a)

### Sprawy kolejowe.

**— O ruchu podmiejskim.** Ministerstwo kolei na październik wyznaczyło konferencję w Warszawie, dla rozpatrzenia żądań ludności w rozkładzie jazdy w ruchu podmiejskim.

Na konferencję wezwano rosnącą wszystkie Dyrekcje Kolejowe. (z)

**— Pożyczki dla kolejarzy.** Ministerstwo Kolei chce przyjąć z wydatną pomocą kolejarzom do celu zaopatrzenia na zimę zwiększyć kredyty na wypłatę zapomóg zwrotnych.

Należy liczyć się z tem, że kredyty na zapomogi zwrotne zostaną również zwiększone o 50%, przy czym zapomogi za wypłacane będą pracownikom linijowym od VII grupy w dół. (z)

**— Omal nie katastrofa.** Dn. 5 m. b. dzięki przytomności umysłu maszynisty uniknięto katastrofy kolejowej, która spowodowałaby skutki straszne.

Oto poeąg osobowy Nr. 618, idący od strony Lidz skierowany był błędnie na tor niewłaściwy, gdzie stał parowóz manewrowy. Uwaga maszynisty sprawiła, iż poeąg w porę zahamowano, unikając nieszczęścia.

Stwierdzono, iż zły sygnał wejściowy spowodował sygnalista Kazimierz Mackiewicz.

### Sprawy szkolne.

**— Bojkot ówków niemieckich.** Wobec toczącej się obecnej wojny celnej z Niemcami, władze szkolne okólnikiem zawiadomiły wszystkie szkoły na terenie województwa łódzkiego, tak prywatne jak i państwowe, że w roku szkolnym bieżącym nałożony jest bojkot na materiały szkolne wyrobu niemieckiego, a w szczególności zakazane jest kupowanie ówków niemieckich „Johan Faber”.

Warto żeby inne kuratoria a przede wszystkim także wileńskie, wydały podobne zarządzenia.

**— Sprawa Pożerskiego.** Sprawa nadużyć w kuratorjum wileńskim, popełnionych przez Pożerskiego, rozpatrywana będzie w listopadzie r. b. w Sądzie Okręgowym w Wilnie. Na rozprawę materiał dowodowy został już przygotowany. (z)

**— Początek roku szkolnego.** Dzieci zapisane do szkoły I — (męskiej) i 87 żeńskiej ul. Wileńska 10 (dawniejsza 20) mają się zgłosić we czwartek 10 b. m. o godzinie 9-tej do szkoły, skąd udadzą na nabożeństwo do Kościoła św. Ducha.

### Różne.

**— Zima idzie.** Kanadyjski uczeń dr. Parles ogłosił naukowe wywody, na podstawie których należy się spodziewać, że w krótkim czasie nastąpią wielkie zmiany klimatyczne na kuli ziemskiej. Związane „mle” przepowiednie są dla Berlina, Paryża i Warszawy, które mają pokryć olbrzymie lodowce, temperatura spadnie podległownie.

Wobec takich widoków należy sądzić, że nasi kuśnierze i krawcy już teraz podnoszą ceny futer, chociaż ten zapowiedziany okres „lodów” może również dobrze przyjść za tysiące lat dopiero.

**— Podziękowanie.** Wszystkim, którzy przyjęli łaskawy udział w koncercie na rzecz Wil. Tow. Przeciwgruźliczego, a mianowicie: p. Zofji Plejewskej, p. Ja-

## Sport.



P. Marshall zdobywca Grand Prix de Boulogne.

Owseja Barana (ul. Szopena 4) okradzionego przed tygodniem. Zatrzymanym jest Pejsach Kanuszser. (r)

## Z całej Polski.

### Szpiegostwo bolszewickie przed sądem.

Przed trybunałem sądu okręgowego w Krakowie, odbyła się rozprawa o zbrodni szpiegostwa przeciwko 30-letniemu Mieczysławowi Tarnawskiemu i 24-letniemu Antoniemu Jaworkowi. Sprawa ta sięga jeszcze roku 1923, a jest jednym ogniwem łańcucha licznych procesów szpiegowskich, toczących się częścią w Warszawie, częścią w Krakowie, Lwowie i Wilnie. W latach 1922 i 1923 zorganizowana była w całej Polsce sieć szpiegowska, której kierownictwo spoczywało w rękach głównego szpiega Ulijana i Ewy Zatkina i Kratki. Cała ta organizacja była przez naszą policję polityczną z koźnem roku 1923 odkryta i prawie wszyscy jej główni sprawcy wyłapani i przez sądy w Warszawie, Lwowie, Wilnie w swoim czasie osądzeni, Tarnawski, łącznie z niejakim Janem Gawronem również krakowianinem, odgrywali z całej tej akcji pierwszorzędną rolę.

Sąd skazał Tarnawskiego na 3 i pół roku ciężkiego więzienia, Jaworka na 2 i pół roku; sprawę Gawrona przekazał trybunał sądowy w Wilnie, gdzie będzie odpowiadał za uczestnictwo w innej aferze szpiegowskiej.

## Teatr Polski.

### „Najszczęśliwszy z ludzi” kom. w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

Występ gościnny Fortnera. Z niegranej dotąd w Wilnie, najnowsza sztuka Kiedrzyńskiego wystąpił T. P. na początek „nowego sezonu”. Bo według kalendarza i obowiązującej tradycji winno być właśnie nowym, gdyby nie to, że wlemy wszyscy, iż jest jeszcze ciałem końcem starego, docierającego mety z niełamałym trudem, wobec rozproszenia się naszej trupy artystycznej, w jej najcięższych chwilach, po różnych scenach miast Polski.

Nowa sztuka i nowy gość, w osobie Fortnera w roli tytułowej ścagły niebylewały, jak na Wilno, łuszę publiczności. Teatr był pełny. Prawda, zjechał się do wsi po żniwach i z letnich ferij po różnych Zakopanych, Rabkach i Gdyniach ludziska, spragnieni rozrywki, a cóż miłszego w tę jesienną szarogę, od dwu tygodni trapiącą świat, nad teatr? To też rojno i gwarno było w Teatrze Polskim.

Sztuka? Ot, strzępek płytkiego żywota trójki lekkomyślników warszawskich, w których zgrane trio, zaplątało się wypadkiem scenie i wierzając jeszcze w ideaty, prowincjonalne stado z jakiegoś tam Konina, Koła czy Wąchocka. Wszystkie to z dobrą rutyną pisarską związane w 3 nieco przydługie akty, okraszane szczerym sentymentem dwójga, młodych jeszcze prowincjałów.

Weselych i zabawnych dowcipów i „kawalów” dużo, to też widownia brzmiała śmiechem obficie.

Pobuda do śmiechu przede wszystkim gość na scenie wileńskiej Fortner w roli aptekarza z Konina, dając kreskę pocieszonego grubaska „Babela”, który wszyst-

kim wierszy, aż do naiwności, aż do momentu kiedy salamanie tej wiary ma przejść w tragedję. W tych momentach, kiedy śmiać się nie można, bo coś za gardło śleśka, Fortner jest najlżejszym. W scenach, gdzie tylko humor panować winien, tam Fortner robi swoje „kawaly” przesnaczone dla „galerji”, która nie szczędiła wte dy brawa.

Drugim gościem z Warszawy była partnerka p. H. Pessyńska.

Gdy po podniesieniu kurtyny zaczęła od razu bardzo dużo mówić p. H. Pessyńska, wszyscy się przestraszyli, ale gdy okazało się że ta krzykliwa osoba jest tylko wesoła Bella, a nie broń Boże jakaś żona, której obecność sności trzeba całe życie — przestali się na szczęście martwić.

P. Frenklówna b. ładnie odegrała rolę Ewy. P. Purycki jako Wiktor tak się ucharakteryzował że wszyscy myśleli, iż to jakiś dygnitarz cesarnej gieldy siedzi za stołem P. Detkowskiego i mógł w roli amanta — choć mu było ciężko. P. Hajduga, sawasse b. sumienny w najmniejszych rolach, ujął Gwoździakiewicza groteskowo.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Ogromnie zostaliśmy zdziwieni wyczytawsy w Nr. 202 z dn. 5-go b. m., wielce poczytne pisma W. Pana, że huta nasza „Niemen” została zlikwidowana. Wiadomość powyższa jest z gruntu mylna, gdyż o żadnej likwidacji absolutnie nie było mowy, a przeciwnie huta znacząco w tym czasie została rozszerzona i pomimo innych inwestycji jest na ukończeniu budowa jeszcze jednego pieca.

Przed 2 tygodniami ze względu na ogólny kryzys gospodarczy i finansowy, ostatecznie bardzo zaostreny, do czasu wyjaśnienia sytuacji, wywołiliśmy pracę robotnikom do dn. 4.IX, wskutek czego mogła nastąpić chwilowa przerwa w fabrykacji. Jednak wobec tego, że sytuacja nie pogorszyła się, praca nie została przerwana ani na jeden dzień i fabryka funkcjonuje nadal.

Upierzejmy prosimy o zamieszczenie niniejszego sprostowania w najbliższym numerze pisma W. Pana.

Z poważaniem  
Huty Sklans  
J. STOLLE „NIEMEN” Sp. Akc.  
Dyrektor Zarządzający B. Stolle.  
P. S. Wszystkie pisma, które zamieściły na podstawie wyżej wymienionego numeru Dziennika Wileńskiego wiadomość o likwidacji huty „Niemen” prosimy o umieszczenie sprostowania.

Huty Sklans  
J. STOLLE „NIEMEN” Sp. Akc.  
Dyrektor Zarządzający B. Stolle.  
3278

Wszystkie pisma, które zamieściły na podstawie wyżej wymienionego numeru Dziennika Wileńskiego wiadomość o likwidacji huty „Niemen” prosimy o umieszczenie sprostowania.

Huty Sklans  
J. STOLLE „NIEMEN” Sp. Akc.  
Dyrektor Zarządzający B. Stolle.  
3278

Wszystkie pisma, które zamieściły na podstawie wyżej wymienionego numeru Dziennika Wileńskiego wiadomość o likwidacji huty „Niemen” prosimy o umieszczenie sprostowania.

Huty Sklans  
J. STOLLE „NIEMEN” Sp. Akc.  
Dyrektor Zarządzający B. Stolle.  
3278

Wszystkie pisma, które zamieściły na podstawie wyżej wymienionego numeru Dziennika Wileńskiego wiadomość o likwidacji huty „Niemen” prosimy o umieszczenie sprostowania.

Huty Sklans  
J. STOLLE „NIEMEN” Sp. Akc.  
Dyrektor Zarządzający B. Stolle.  
3278

Wszystkie pisma, które zamieściły na podstawie wyżej wymienionego numeru Dziennika Wileńskiego wiadomość o likwidacji huty „Niemen” prosimy o umieszczenie sprostowania.

Huty Sklans  
J. STOLLE „NIEMEN” Sp. Akc.  
Dyrektor Zarządzający B. Stolle.  
3278

Wszystkie pisma, które zamieściły na podstawie wyżej wymienionego numeru Dziennika Wileńskiego wiadomość o likwidacji huty „Niemen” prosimy o umieszczenie sprostowania.



40) NIEWOLNICA. Powieść historyczna. (Z angielskiego).

W komnacie swej pozostała Zee sama z astrologiem. Dziewczęta usunęły się gdzieś do najdalejszego kąca, gdzie szepcąc opowiadały sobie wypadki i wrażeń ostatnich godzin.

— Cóż więc zamierzają uczynić? — Jeżeli otrzymają wykup, pozwolą mu spokojnie umrzeć z głodu w systemie. Jeżeli zaś nie otrzymają, to wydadzą go Andronikusowi, by straszyć nagrodę, którą ten wynaczył na jego głowę.

To mówiąc Gorlias wyciągnął z kieszeni zwitek pergaminu. — Co to jest? — spytała Zee. — Akt darowizny na wyspę Tenedos.

— A więc oswobodzenie Jana jest jedyną dla Zena drogą ratunku? — spytała Zee. — Po namyśle, jak gdyby sama sobie odpowiadając, dodała: — Macie słusność. Nawet gdybyśmy zebraли owe dziesięć tysięcy dukatów wykupu, to i tak go nie wypuszczą, dopóki Andronikus panuje.

— A więc oswobodzenie Jana jest jedyną dla Zena drogą ratunku? — spytała Zee. — Po namyśle, jak gdyby sama sobie odpowiadając, dodała: — Macie słusność. Nawet gdybyśmy zebraли owe dziesięć tysięcy dukatów wykupu, to i tak go nie wypuszczą, dopóki Andronikus panuje.

— A więc oswobodzenie Jana jest jedyną dla Zena drogą ratunku? — spytała Zee. — Po namyśle, jak gdyby sama sobie odpowiadając, dodała: — Macie słusność. Nawet gdybyśmy zebraли owe dziesięć tysięcy dukatów wykupu, to i tak go nie wypuszczą, dopóki Andronikus panuje.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy. Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Kino Karmelina „Polonia”. Mielkiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Kino Teatr „Helios”. ul. Wileńska 33.

KINO-TEATR „LUX”. ul. Mielkiewicza Nr. 11.

Oskarżam. Dział codziennie podczas wyświetlania obrazów.

Uwaga! Dziś zakończony tydzień filmu światła „GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIET Y” (La maison du mystere) TEN, KTO REGO BIJA PO TWARZY III i IV serie, 12 aktów razem.

„ZA CENĘ ŻŁOTĄ”. Dramat sensacyjny w 8 aktach. Akcja toczy się w Paryżu i na pociągach wybrzeża Afryki.

Wielkie tegoroczne manewry Wojsk Polskich na Wołyniu i na Pomorzu z udziałem przedstawicieli armii austro-węgierskich.

Wielka opereta „Jak w bajce”. (dramat w 5 aktach) i „Hodowla kur w Amoyce” w 1 akcie.

Koncerty Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej. (J'accuse) Wspaniały dramat w 9 akt. reżyserji Abła Gance'a.

Dr. Med. M. Petrusowiczowa. choroby kobiece.

Doktor D. ZELDOWICZ. choroby weneryczne, skóra i kołblec.

Doktor D. ZELDOWICZ. choroby weneryczne, skóra i kołblec.

Dr. Leon Ginsberg. Choroby weneryczne, skóra i kołblec.

Fortepian prawie nowy do sprzedania Biskupa 14 m. 2.

GOTÓWKA. w każdej walucie z gwarancją zwrotu.

Wielki medal srebrny. PRACOWNIA. Zdobądź sztucznych z. MINKIER.

Akuszerka Okuska. Zwierzyńska, ul. Moulinska 28.

Niebywała okazja. Poszerzona wyprzedaż niżej ceny kosztu.

Wspólna Praca. Mielkiewicza Nr. 5 m. 3.

Niebywała okazja. L'ecole de Graves i Sainte croix de Mont wina.

Młynarz. potrzebny. ul. Mielkiewicza 22 m. 36, od 5-7.

CHRZEŚCIJAŃSKI SKLEP Leonarda Pikiela. WILNO. Ul. Wielka 2. WILNO. Świeże otrzymane materiały na SEZON ZIMOWY.

Złe trawienie nadwęża duszę i ciało. SZWAJCARSKIE PIGUŁKI. od 60 lat w całym świecie znany środek.

SKŁAD BRONI A. RONCZEWSKI. Wileńska 10. Przedstawicielstwo Warszawskiej Spółki Myśliwskiej.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki L. KULIKOWSKIEGO. Ul. Ad. Mielkiewicza 33 a.

Dnia 15-go września r.b. o godzinie 12 p.p. w Magistracie m. Trok odbędzie się publiczna licytacja na wydzierżawienie.

Kto się chce sfotografować prosimy przedtem obejrzeć przy ul. Ostrobramskiej 25 WYSTAWĘ Złoty medal i in. usgr. Dar najwyższy i podziękowań Nadwornych fotografów.

K. DABROWSKA. Wino, Kiełkowska 3, m. G. PIANINA, FISHARMONIE.

UWAGA! Najwygodniej ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism umieszczać za pośrednictwem Biura Reklamowego Grabowskiego.

SZKLENIE. KITOWANIE i wszelkie szklarskie roboty na kicie cwyto pokostowym.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.

Przetarg. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Kolei Państwowych.